

Foto Syrena

ul. Miernicza 2

Ulica Miernicza to najbardziej filmowa ulica we Wrocławiu – kręcono tu m.in. „Most szpiegów” Spielberga czy „Miasto 44” Komasy. W realizacji „Avalon” (japońskiego obrazu z Małgorzatą Foremniak) pomagał pan Janusz Pułka, który na Trójkącie prowadzi zakład fotograficzny. Jak sam wspomina, filmowcy **robili dokumentację fotograficzną, przynosili codziennie po 7-8 filmów i trzeba było w nocy wywoływać, żeby na rano już były gotowe.**

A skąd w nazwie wrocławskiego zakładu „Syrena”? To już historia rodzinna: **mama była z Warszawy i tato chciał ją uhonorować. Lokal wynajęli, razem zaczęli pracować, i tak od 1957 roku – tłumaczy pan Janusz.**

W swoim obiektywie uwieczniał życie mieszkańców osiedla w różnych okolicznościach: na chrzcinach, komuniach, a później weselach. Zawsze w sposób analogowy, bo uważa, że ten rodzaj fotografowania to sztuka myślenia: **przy kliszy człowiek miał 36 klatek i musiał pomyśleć, żeby się w tej ilości zmieścić.**

Miernicza Street seems to be the go-to destination for filmmakers, as it was featured in Spielberg's *Bridge of Spies* and Komasa's *Warsaw 44*, among many others. Janusz Pułka, who runs a photography studio in the Triangle, helped with making *Avalon* – a Japanese production starring Małgorzata Foremniak. As he recalls, the filmmakers *“made photographic documentation, they brought 7-8 films every day and I had to develop them at night, so that they were ready in the morning.”*

Where does the “Siren” featured in the studio's name come from? As it turns out, it's a family story. *“My mum was from Warsaw, and dad wanted to honour her. They rented the place, where they started working together... And it's been going on since 1957;”* he explains.

His lens captured the life of the residents of the neighbourhood during various occasions – baptisms, first communions, and later weddings. He only takes analogue photographs, as he believes that there is a certain art of thinking, when it comes to this kind of photographs. *“With a photographic film, there's only 36 photographs you can take and you have to think to fit everything you need.”*



Serwis rowerowy Roman's

ul. Dąbrowskiego 17

Na rogu ulic Dąbrowskiego i Kniaziewiczza istnieje najdłuższy działający serwis rowerowy we Wrocławiu. Roman's został założony w 1945 roku przez Jana Fabisiaka, a obecnie zakład prowadzi jego uczeń Roman Szczepański: **pan Fabisiak był specjalistą wysokiej klasy, mistrzem przedwojennym. Rowery naprawiali u niego mistrzowie świata – Janusz Kleczkowski i Ryszard Szurkowski.**

Pan Roman jest przede wszystkim aktywnym kolarzem z bogatą karierą zawodniczą. Niestety wiele jego dyplomów i pucharów zostało zniszczonych w czasie powodzi. **Mieliśmy sprzęt najwyższej klasy, ja jeździłem na rowerze Colnago; wtedy mój rower kosztował mniej więcej tyle co dom** – opowiada pan Roman, który przejechał na dwóch kołach drogi niemal wszystkich kontynentów i może pochwalić się pobiciem rekordu świata najszybszego przejazdu przez Europę.

At the corner of Dąbrowskiego and Kniaziewiczza Streets, you can find the longest-operating bicycle service in Wrocław. Roman's was founded in 1945 by Jan Fabisiak, and now the shop is run by his student, Roman Szczepański: *“Jan Fabisiak was a high-class specialist, a pre-war master. He fixed bikes for the world champions – Janusz Kleczkowski and Ryszard Szurkowski.”*

He is, above all, an active cyclist with extensive racing career. Unfortunately, many of his diplomas and cups were destroyed during the flood. *“We had top-of-the line equipment, I rode a Colnago bike, back in the day my bike cost about as much as a house,”* recalls Roman Szczepański, who rode the roads of almost every single continent in the world and boasts a world record for the fastest passage through Europe.

15



Pasmanteria Miernicza

ul. Traugutta 71a

Pasmanteria „Miernicza” to chyba najbardziej kolorowy sklep na Przedmieściu Oławskim – z różnymi włóczkami, fantazyjnymi guzikami lub pomysłami na oryginalne przebranie. Prowadzi ją Alicja Polak, która na Trójkącie spędziła swoje dzieciństwo i pamięta przeszłość swojego sklepu: **najpierw była tu mleczarnia, do której jeszcze za dziecka chodziłam ze szklanką po mleko. Później był szewc i po powodzi już pasmanteria, która z naprzeciwka przeniosła się tutaj.**

Wystrój wnętrza zmienia się tak dynamicznie jak całe osiedle. **Kiedyś Traugutta po naszej stronie była bardziej ulicą handlową. Teraz pojawiają się plomby, a wraz z nimi – że tak powiem – kulturalni mieszkańcy – wspomina pani Alicja.**

Dry goods store “Miernicza” is probably the most colourful store in the entire Przedmieście Oławskie district, offering a wide variety of yarns, fancy buttons and ideas for original clothes. It is run by Alicja Polak, who spent her childhood in the Triangle and remembers the past of her shop: *“At first, there was a dairy. As a child, I used to come here with a glass to get some milk. Later there was a shoemaker's store, and after the flood, the store was taken over by a haberdashery, which moved here from the other side of the street.”*

The interior design changes as dynamically as the entire neighbourhood. *“Back in the day, our side of Traugutta Street was more of a shopping street. These days, there are new infills built along the street, and with them, we also get some... cultural residents, so to speak,”* she recalls.

Opowieści rzemieślników z Przedmieścia Oławskiego mieli okazję wysłuchać uczniowie Szkoły Podstawowej nr 96 przy ulicy Traugutta w ramach projektu „Kroniki Sklepowe Trójkąta” zrealizowanego we współpracy z Mikrograntami.

Pełna wersja wywiadów dostępna jest po zeskanowaniu kodów QR lub na stronie: www.kronikitrojkata.wordpress.com.

The stories of craftsmen from the Przedmieście Oławskie district were heard by the students of the Elementary School no. 96 on Traugutta Street as part of the *Triangle Shop Chronicles* project, carried out in cooperation with the Microgrants programme.

The full version of the interviews is available by scanning the QR codes or at: www.kronikitrojkata.wordpress.com.